

# Stowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. 211 (661)

KIELCE

WTOREK, 7 SIERPNI 1951 R.

Cena 15 gr.

W imię szczęścia i braterstwa między narodami

## Spotęgowanie walki o pokój najwyższym nakazem dla młodzieży całego świata

Przemówienie prezydenta NRD Wilhelma Piecka na otwarciu Złotu berlińskiego

BERLIN (PAP). PRZEMAWIAJĄC DNIA 5 SIERPNI NA OTWARCIU III ŚWIATOWEGO ZŁOTU MŁODYCH BOJOWNIKÓW O POKÓJ PREZYDENT NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ WILHELM PIECK OSWIADCZYŁ M. INN.:

III Światowy Złot Młodych Bojowników o Pokój — to jedyny w swym rodzaju wspaniały przegląd działalności i twórczej siły młodzieży. Ale nie tylko barwność, wielostronność i piękno młodzieży stanowią charakterystyczną cechę tego święta światowego. Najwyższy sens Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój polega na tym, że daje ono naczo i promienne świadectwo prostej, a jednak tak wielkiej prawdzie: REKOMIA SZCZĘŚCIA NARODÓW JEST POKÓJ!

Kochani przyjaciele z całego świata! Sytuacja jest bardzo poważna. Amerykańsko - angielscy podżegacze wojenni, mimo doznanych klęsk, nie wyzrekają się jeszcze swych planów wojennych. Zbroją się z gorączką w tym celu specjalny urząd produkcji zbrojeniowej. Zbrojeniowcy i agresywni imperialiści i militarysty niemieccy i japońscy są znów ubrajeni i mają być znów rzucony przeciwko narodom.

Toteż najwyższym nakazem jest obecnie jak największe spotęgowanie walki o pokój. Zobowiązujemy nas do tego nie tylko okropności minionej drugiej wojny światowej i agresji amerykańskiej w Korei. Również wielkie perspektywy przyszłości, jakie otwiera pokój dla szczęścia wszystkich narodów, są dla nas bodźcem do najwyższego wysiłku.

We wszystkich krajach świata odbyła się akcja zbierania podpisów pod apelem o postawienie poza prawem bomby atomowej. Coraz to nowe kraje ogarnia obecnie wielki ruch na rzecz zawarcia Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw. W Niemieckiej Republice Demokratycznej przeprowadziliśmy z ogromnym sukcesem referendum ludowe przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Wbrew nagonce wojennej i pomimo wszelkich szykan, referendum to odbywa się również na za-

chodzie Niemiec. Obecnie chodzi o to, żeby pokazać narodom co zyskują na utrzymaniu pokoju.

Postawmy sobie teraz, my wszyscy, młodzi i starszy przyjaciele pokoju ze wszystkich krajów, wielkie zadanie: POKAZMY JAK BARDZO DONIOSŁO JEST UTRZYMANIE POKOJU.

Jestem przekonany, że mogę oświadczyć w imieniu Was wszystkich oraz w imieniu młodzieży świata: Szczęście Narodów Europy i wszystkich narodów świata nie wymaga bynajmniej urzędów produkcji zbrojeniowej, lecz urzędów produkcji pokojowej. Szczęście narodów wymaga pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Socjalistyczny Związek Radziecki, wznosząc swe gigantyczne budowle i realizując plany przeobrażenia przyrody, wykorzystania olbrzymich obszarów, zużycia energii wodnej i wielkich rzek Kraju Rad, daje wszystkim narodom promienny przykład tego, co można zrealizować przy pomocy pokojowej drogi pracy. W krajach demokracji ludowej i również w naszej Niemieckiej Republice Demokratycznej realizujemy długoletnie plany pokojowego rozwoju gospodarki narodowej i kultury. Plany te służą ukształtowaniu szczęśliwego życia ludzi i przygodości narodów.

Walczyć ze wszystkimi siłami

pokój świata — oto wielkie słowobowienie tego III Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Należąca młodzież świata zapalem dla pracy pokojowej — oto zadanie, z którym powróćcie do swoich ojczystych krajów.

Kochani przyjaciele z całego świata! Przybyście do nas, do stolicy Niemiec na III Złot Światowy i na XI Akademickie Igrzyska Letnie. Widzimy w tym dowód uznania pokojowej polityki naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, widzimy w tym szczerne zobowiązanie dla naszej młodzieży. Przejście tych dni zbratania młodzieży świata, dni braterskiej przyjaźni ze sławną młodzieżą Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, użyć Wolnej Młodzieży Niemieckiej siły do jeszcze lepszego wykonania jej wielkich zadań, do jeszcze ofiarniejszej pracy na rzecz jednolitych, pokojowych i demokratycznych Niemiec, do jeszcze bardziej zdecydowanej walki o utrzymanie pokoju.

Wspólnie z naszą młodzieżą pokażemy całemu narodowi nie mieckiemu z przekonującą mocą, co można zrealizować w warunkach pokoju. Remilitaryzacji, zbrojeniom i budowlom wojennym w Niemczech Zachodnich przeciwstawimy pokojowy plan ogólnonemieckiej gospodarki narodowej i rozwoju niepodzielnej kultury niemieckiej, a narod niemiecki, kształtujący swą przyszłość na drodze pokojowej pracy twórczej, będzie również dobrym sąsiadem i nie zawodnym przyjacielem wszystkich narodów militujących pokój.

## «Niech ten Złot stanie się nowym etapem walki o pokój»

Przemówienie sekretarza Komsołeta Michajłowa

BERLIN (PAP). — Przemawiając na uroczystości otwarcia Złota Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, sekretarz Komsołeta Michajłow oświadczył m. in.:

W tej uroczystej chwili, w obliczu przedstawicieli młodego

pokołeni całego świata; młodzież radziecka raz jeszcze oświadcza: Młodzież każdego kraju walczącego o pokój i przyjaźń między narodami zawsze znajdzie w młodzieży radzieckiej wiernego przyjaciela i bojowego towarzysza tej walki.

Niech ten Złot — kontynuował Michajłow — stanie się nowym etapem walki o pokój, niech wleje nowe siły w nasze szeregi. Niech przyczyni się do umocnienia przyjaźni między narodami, niech służy sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

## Amerkańscy agresorzy wzmagają działania ofensywne w Korei

PEKIN. PAP. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Phenianu, że podczas, gdy w Kaesongu delegaci amerykańscy odmawiają rozsądnej propozycji ustalenia wojskowej linii demarkacyjnej na 38 równoleżniku, amerykańskie wojska nastawiają i oddziały armii lądowej masowość wzmagają na froncie działań ofensywnych. Na froncie wschodnim wojska amerykańskie kilkakrotnie od dnia 27 lipca atakowały zaciekłe rejonie na północny wschód od Jangku. Wojska ludowe odparty te ataki, zadając napastnikom znaczne straty.

## Wielkie dni Berlina

BERLIN (PAP). — Dnia 6-go sierpnia delegacje młodzieży świata biorące udział w Złocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie oddają hołd pamięci bohaterów radzieckich, poległych w walce z faszyzmem, składając u stóp mauzoleum w Treptow wieńce.

W imieniu delegacji polskiej wieńce złożony przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej — Władysław Matwin.

BERLIN (PAP). — W niedzielę w godzinach popołudniowych go otwarciu Światowego Złota Młodych Bojowników o Pokój odbyły się piękne występy zespołów sportowych, pionierów niemieckich, policji ludowej i FDJ. Szczególny podziw wzbudziły efektywne popisy gimnastyczne tysięcy chłopców i dziewcząt, symbolizujące wolę pokoju młodzieży niemieckiej. Do późnych godzin wieczornych trwały na placach Berlina masowe zabawy ludowe.

Rada Centralna Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) oplotosiła energiczny protest przeciwko skandalicznemu stanowisku władz amerykańskich, angielskich, francuskich i austriackich, które nie zezwoliły na przyjazd do Berlina licznym delegatom na Złot Młodych Bojowników o Pokój.

Agencja ADN donosi o nowej próbie zastosowania przemocy do celu niedopuszczenia młodzieży zachodnio-nemieckiej na Złot w Berlinie. Mimo brutalności policji zachodnio-nemieckiej próba ta, podobnie jak wiele innych, doznała fiaska. W niedzielę po południu w pobliżu Tramuende zebrało się przeszło 800 chłopców i dziewcząt i w pewnej chwili na umówiony sygnał sformowało zwarte szeregi i wyruszyło do linii demarkacyjnej między strefami, niosąc sztandary NRD i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Silny kordon policji Lehra nie był w stanie zatrzymać pochodu młodzieży, zdążającej na Złot berliński.

## Strzec pokojowej pracy narodu to duma i zaszczyt polskiego żołnierza

List podchorążych, podoficerów i oficerów WP do Prezydenta Bolesława Bieruta  
WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. BOLESŁAW BIERUT otrzymuje wiele listów od żołnierzy, podoficerów i oficerów Odrodzonego Wojska Polskiego. Ostatnio nadszedł list od podchorążych, podoficerów i oficerów I i II Baonu Centrum Wyszczolenia Kwaterni strzowskiego W. P.

„Przesyłamy Ci, Najwyższemu Zwierzchnikowi Sił Zbrojnych Pierwszemu Obywatelowi naszej kochanej Ojczyzny — czytamy w liście — serdeczne żołnierskie pozdrowienia. Dumni jesteśmy, że przypała nam zaszczyt stać na straży pokojowej pracy naszego narodu. Z bohaterkiej pracy naszych robotników i chłopów pracujących czerpiemy natchnienie do wyłączonej służby w szeregach W. P., do mistrzowskiego opanowania naszej broni i sprzętu bojowego, do stałego podnoszenia gotowości bojowej.

Dumni jesteśmy z tego, że stojąc u boku niezwykłej Armii Radzieckiej wraz z armiami krajów postępu i wolności — bronimy światowego pokoju, wolności i niepodległości naszej Ojczyzny przed zakusami imperialistów amerykańskich. Czerpiąc wzór i natchnienie z wielkich synów narodu polskiego, Mickiewicza i Słowackiego, Marchewskiego, Dzier-

## Sukces gospodarki albańskiej

TIRANA (PAP) — Urząd Statystyczny Albańskiej Republiki Ludowej opublikował komunikat o wynikach wykonania planu gospodarczego w II kwartale 1951 r. Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 108,5 proc. w porównaniu z II kwartałem 1950 r. Poziom produkcji przemysłowej wyniósł 150,6 proc. Przemysł miejscowy wykonał plan II kwartału w 109,2 proc. w porównaniu z II kwartałem 1950 r. Poziom produkcji przemysłu miejscowego wyniósł 217,9 proc. Komunikat podaje, że tegoroczna kampania siewna przeprowadzona została w terminie krótszym i na wyższym poziomie agrotechnicznym niż w roku ubiegłym. Plan zasiewów wykonano w 102,3 proc. Pod uprawę kultur technicznych przeznaczono w roku bieżącym znacznie większy obszar niż w r. 1950.

## „Wiemy plan Ludowej Ojczyźnie”

## Zbiorowo i manifestacyjnie odstawiają chłopi zboże do punktów skupu

WARSZAWA (PAP). Z każdym dniem zwiększa się ilość skupowanego przez gminne spółdzielnie zboża z tegorocznych zbiorów. Chłopi, świadomi, że terminowa sprzedaż wyznaczonych ilości zboża jest ich patriotycznym obowiązkiem wobec robotniczo - chłopskiego państwa, przeprowadzają omyłki natychmiast po wzięciu zboża z pól i odrazu odwożą je do punktów skupu. Pod hasłem: „WIEZIEMY PLAN LUDOWEJ OJCZYŹNIE” coraz więcej gromad odstawia zboże zbiorowo i manifestacyjnie.

W coraz lepiej rozwijającym się współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie planowego skupu, tysiące chłopów i dziesiątki całych gromad odnosiły piękne sukcesy, sprzedając już całkowicie wyznaczono ilość zboża, a nawet często je przekraczając.

Na Lubelszczyźnie, gdzie podobnie jak w woj. poznańskim i katowickim oraz w kilku innych województwach, sprzedaż jest już masowa, gminne spółdzielnie zakupiły do 3 bm. łącznie prawie 1.100 ton. Wiele gromad dostarczyło zboże zbiorowo.

Obok czterech gromad w pow. Radzymin, które pierwsze w kraju zameldowały o wykonaniu rocznego planu skupu, na czoło wysunęła się gromada Chmielowskie w pow. zawierciańskim. Po wypełnieniu

listy przywozi do punktów ilości ziarna, wynoszące nierazko nawet po kilka kwintali.

## Z ostatniej chwili

## Depesze generałów Kim Ir-sena i Peng Teh-huei'a do gen. Ridgway'a

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 6 sierpnia dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej generał KIM IR - SEN i dowódca ochotników chińskich generał PENG TEH - HUEI wystosowali do generała Ridgway'a depeszę treści następującej:

— Otrzymałmy Pańską depeszę, dotyczącą incydentu, jaki nastąpił 4 sierpnia. W dniu tym o godz. 13 - ej oddział naszej straży, pełniący służbę w Kaesongu, w strefie neutralnej, wkroczył omyłkowo na obszar, gdzie toczą się rokowania, przy czym był uzbrojony w sposób nie przewidziany przez porozumienie.

W związku z tym, komunikujemy, że przewodniczący naszej delegacji polecił w dniu 5.VIII o godz. 9.30 swemu oficerowi łącznikowemu pułkownikowi Czan Czan - sanowi wyjechać pańskich delegacji, w jakich okolicznościach nastąpił ten incydent i zawiadomić ją, iż przewodniczący naszej delegacji wydał oficerom odpowiedzialnym za działalność straży w strefie neutralnej rozkaz zwroczenia jak najpilniejszej uwagi na zakres własnego powołania oddziałów strażniczych na obszar, gdzie toczą się rokowania oraz na ściśle przestrzeganie tego zakresu w celu nie dopuszczenia do powtórzenia się podobnego incydentu.

Abyby rokowania naszym nie stawały na drodze tego rodzaju przypadkowe, blache incydenty, wydaliśmy polecenie naszej straży w strefie neutralnej w Kaesongu rozkaz ściślego przestrzegania warunków porozumienia z 14 lipca br. Zadzaliśmy gwarantować, by na przyszłość podobne naruszenia tego porozumienia nie mogły się zdarzyć. Mamy nadzieję, że po otrzymaniu niniejszej depeszy poleci Pan natychmiast swej delegacji wznowić rokowania.

## Na budowlach socjalizmu

## Huta «Kościszko» przeobraża się w nowoczesny środek produkcyjny

CHORZÓW. PAP. HUTA „KOŚCISZKO” ZMIENIA SWOJE OBLCICZE. W NIEBY WAŁYM TEMPIE POWSTAJĄ NOWE, WSPANIAŁE OBIEKTY PRODUKCYJNE. ŚMIAŁE PLANY BUDOWNICZYCH WESZŁY W NOWE STADIUM REALIZACJI.

Rzucają się w oczy potężne konstrukcje nowego, wielkiego pieca „B”, w którym za kilka dni zapłonie ogień. W przyszłym roku zostanie ukończona budowa drugiego pieca, również całkowicie zautomatyzowanego i wyposażonego w najnowocześniejsze urządzenia. Przystąpieno do całkowitej przebudowy i rozbudowy obiektów pomocniczych. Powstaje nowe składowisko wielkopięcowe, potężna aglomerownia, hala rozlewnicza i inne urządzenia, budowane według najnowocześniejszych systemów.

Rozbudowa oddziału wielkich pieców jest ściśle powiązana z rozbudową bazy paliwowej i transportu.

## ZALOGA KOPALNI „DEBIENSKO” URUCHOMIŁA NOWĄ ELEKTROWNIĘ

WARSZAWA. PAP. Prezydent R. P. BOLESŁAW BIERUT otrzymał meldunek od zarzą-

kopalni „Debiensko” z okazji uruchomienia nowej elektrowni, wybudowanej przez polskich robotników i inżynierów. „Uruchamiając tę nową budowlę 6-latką — pisze załoga — zapewniamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że jeszcze bardziej zwiększymy wydajność naszej pracy i jeszcze szybciej dążyć będziemy do sbudowania ustroju socjalistycznego i ugruntowania pokoju światowego”.

Z nowoczesnej elektrowni przy kopalni „Debiensko” popłynęła energia elektryczna do przodków kopalnianych, do maszyn, wydobywających węgiel, do różnych zakładów przemysłowych.

W przestronnych, słonecznych halach produkcyjnych elektrowni warczą motory turbin, płonie ogień w potężnych piecach. Automatyzacja urządzeń jest daleko posunięta. Różne czynności, które w elektrowniach starszego typu wykonywali robotnicy, tutaj wykonywują auto-

# Amerykane zmierzają do przewleknięcia i stordedowania rokowań w Kaesong

## Komentarz Koreańskiej Agencji Telegraficznej

PEKIN (PAP) — CENTRALNA AGENCJA TELEGRAFICZNA KOREI NADAŁA KOMUNIKAT O ROKOWANIACH W KAESONGU, KTÓRY STWIERDZA:

Od 20 już dni toczą się w Kaesongu rokowania w sprawie rozejmu między wojującymi stronami. Wiadomość o rozpoczęciu tych rokowań została entuzjastycznie powitana przez wszystkie milujące pokój narody. Jednakże już pierwsze posiedzenia wykazały, że strona amerykańska przybyła na rokowania bez szczyrnych zamiarów osiągnięcia pomyślnego zakończenia rokowań.

Już podczas omawiania porządku dziennego strona amerykańska wysuwała szereg ultimatywnych żądań, obliczonych na przewleknięcie, a następnie — na zerwanie rokowań. Strona amerykańska wysunęła ulimatywne żądania, obalające za sadę równouprawnienia obu stron. Mając na względzie jawnie zaborsze cele, przedstawiciel amerykański Joy zażądał takiej linii demarkacyjnej, wytyczenie której spowodowałoby odwołanie od Północnej Korei jednej dwudziestej kraju. Wiadomo, że na terytorium tym znajdują się najważniejsze punkty strategiczne, z których łatwo jest rozwinąć ofensywę

ku granicom Chin i ZSRR. Sta wiując tę bezspornie niemożliwą do przyjęcia propozycję, strona amerykańska zmierzała do przedłużenia i stordedowania rokowań.

Strona amerykańska czyni to w tym celu, by kontynuować agresję w Korei, spotęgować napięcie sytuacji na Dalekim Wschodzie, rozdmuchać psychozę wojenną w USA i w ten sposób dać amerykańskim kapitalistom możliwość zgarniania zysków ze zbrojeń.

Jednakże amerykański plan ujarzmienia Korei i przekształcenia jej w amerykańską bazę wojenną skazany jest na bankructwo. Naród koreański jednomyślnie popiera propozycję przewodniczącego delegacji koreańskiej generała Nam Ira w sprawie ustalenia linii demarkacyjnej wzdłuż 38 równoleżnika oraz propozycję Malika, entuzjastycznie powitane przez wszystkie milujące pokój narody świata. Naród koreański jest pełen zdecydowania bronić honoru, wolności i niezawisłości swej ojczyzny.

### Prowokacyjne propozycje amerykańskie

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin ogłosiła komentarz korespondenta londyńskiego dziennika „Daily Worker”, Win nigtona, który pisze z Kaesong: Kola miarodajne ujawniły, że Amerykanie domagają się, by linia demarkacyjna ustalona ze stała nie tylko na północ od 38 równoleżnika, lecz na północ od obecnej linii frontu, a więc daleko w głąb Korei Północnej. Na uwagę zasługują okoliczności, że Amerykanie do dnia wczorajszego ukrywali swe prowokacyjne propozycje przed własnymi korespondentami i przed własną opinią publiczną, pragnąc zataić przed nimi swe cyniczne wnioski. W argumenta cji swej strona amerykańska powołuje się na to, że posiada „przewagę” w powietrzu i na morzu — i na tej zasadzie do

maga się „kompensaty”, która polegać ma na przesunięciu linii demarkacyjnej na północ od linii frontu.

Argumenty te cechuje wyjątkowy cynizm.

Koreańscy i Chińscy oceniają wnioski amerykańskie jako niebezpieczny objaw złej woli.

Caly świat uważa, że linia demarkacyjna wzdłuż 38 równoleżnika otwiera drogę do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, po wycofaniu wojsk obcych z Korei i po uregulowaniu spraw wewnętrznych przez samych Koreańczyków.

Amerykane natomiast chcą ustalenia takiej linii demarkacyjnej, która by ułatwiła realizację ich przyszłych planów wojennych.

### Nowy pretekst USA do utrudnienia rokowań

PEKIN (PAP) — Jak podaje Agencja Nowych Chin z Pheasangu, 20-te posiedzenie w Kaesongu w sprawie rokowań o rozejm w Korei, wyznaczone na 5 bm., nie odbyło się, ponieważ delegacja amerykańska nie przy

wczesnym rankiem stronie amerykańskiej. Śledztwo wykazało, że dnia 4 bm. o godz. 13-tej oddział straży, na którym spoczywa obowiązek patrolowania okolic Kaesongu, zbierał się na placu Koryutong, w znacznej odległości od lokalu, w którym toczą się obrady, by omówić sprawy utrzymania porządku w rejonie Kaesongu. Pewna liczba strażników, zdążając na miejsce zbiórki, przeszła omyłkowo w pobliżu miejsca obrad.

Przewodniczący delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich rozkazał dowódcy tego oddziału straży, by bacznie przestrzegał zarządzenia, iż osobom uzbrojonym i strażnikom zabroniony jest wstęp na teren obrad. Przewod

niczący delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich polecił poinformować delegację amerykańską, że ściśle przestrzegamy tego zarządzenia i jest zagwarantowane, tak że podobne incydenty nie powtórzą się.

Agencja Nowych Chin dodaje, że szef delegacji amerykańskiej na posiedzeniu 4 bm. poruszeniu kwestii incydentu wyraźnie zaproponował, by następnego spotkania odbyło się 5 sierpnia o godz. 10-tej. Mimo to strona amerykańska wykorzystwała później ten przypadek jako pretekst, by nie przybyć do Kaesongu. Tak więc rokowania nie mogły się odbyć w wyznaczonym terminie i uległy zwłoczce.

### Chodzi o wolfram

NOWY JORK (PAP). „New York Post” w korespondencji Roberta Allana z Waszyngtonu podaje przyczyny, jakie skłaniają Amerykanów do zerwania rokowań w Kaesong. Przewodniczący „Narodowej Rady dla Spraw Zbrojeń” Small oświadczył: „Zachowanie naszych obecnych pozycji w Korei ma doniosłe znaczenie nie tylko z punktu widzenia militarnego, lecz również — z punktu widzenia realizacji programu zbrojeń, 90 proc. zasobów wolframu — poza granicami Chin — znajduje się na terenach, okupowanych obecnie przez amerykańskie siły zbrojne na północ od 38 równoleżnika. Utrzymanie kontroli nad tymi terenami związane jest z koniecznością zabezpieczenia dostaw wolframu dla przemysłu amerykańskiego”.

USA wzywają swych satelitów do zwiększenia kontyngentów wojskowych w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podkreśla, że Ameryka wywiera nadal nacisk na swych satelitów, by wysłali więcej wojsk do Korei mimo toczących się rokowań o rozejm. Fakt ten — pisze agencja Nowych Chin — zwrócił tu uwagę jako jeden jeszcze dowód braku szczerzej woli USA pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Jak przypomniała agencja Nowych Chin, sekretarz generalny ONZ Trygwe Lje w czerwcu br., wykonując rozkazy USA, zaapelował do członków ONZ, by wzięli „poważnie” pod uwagę wezwanie Stanów Zjednoczonych w sprawie wysłania do Korei większej ilości wojsk.

## Pod kontrolą Harrimana toczą się irańsko-brytyjskie rozmowy w sprawie ropy

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Teheranu Agencja TASS, rozpoczęły się tam rokowania w sprawie ropy irańskiej między rządem Mossadika a delegacją rządu angielskiego z lordem Stokes'em na czele.

Przemawiając 4 sierpnia w senacie premier Mossadik oświadczył, że rząd irański zgodził się na przedłużenie rokowań w rezultacie rozmów z Harrimanem, Kierując do Londynu za pośrednictwem Harrimana propozycje w sprawie wznowienia rokowań, rząd irański wysunął warunek, ażeby rząd angielski „uznał w imieniu byłego Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego zasadę nacjonalizacji przemysłu naftowego Iranu”. Rząd irański zgo-

dził się nawliwać rokowania z delegatami rządu angielskiego, jako z przedstawicielami byłego Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Jednocześnie w propozycji Iranu wyjaśniono, że rząd irański mówiąc o zasadzie nacjonalizacji bierze za punkt wyjścia pierwszą ustawę o nacjonalizacji, która została przyjęta przez Medżlis i senat 20 marca br. i była sformułowana najbardziej ogólnikowo. Co się tyczy drugiej ustawy — o sposobach wprowadzenia w życie nacjonalizacji — uchwalonej 30 kwietnia, to rząd irański oświadcza obecnie, że „gotów jest nawliwać rokowania w sprawie metody wcielenia w życie tej ustawy o tyle, o ile dotyczą one interesów angielskich”.

W odpowiedzi na te propozycje rząd angielski zakomunikował oficjalnie rządowi irańskiemu, że „zgadza się na użycie takiej formuły i gotów jest rozważać rokowania na tej podstawie”. Rokowania z delegacją angielską będą odbywały się w obecności i pod obserwacją Harrimana.

### Z frontu walki o pokój

RZYM (PAP). Włoski Komitet Obróńców Pokoju komunikuje, że do dnia 31 lipca we Włoszech pod Apolem Światowej Rady Pokoju zebrano 10.189 893 podpisy.

WIEDEŃ (PAP). Jak podaje Austriacka Rada Obróńców Pokoju, w Austrii podpisało dotychczas apel o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami 773.814 osób. Kampania na rzecz Paktu Pokoju rozwija się coraz szerzej na terenie całego kraju.

### Ponad 22 tys. pracowników rad narodowych uczestniczy we współzawodnictwie pracy

WARSZAWA (PAP). Socjalistyczne współzawodnictwo pracy obejmuje swym zasięgiem również szerokie rzesze pracowników rad narodowych. Wyraźnym przełom w rozwoju tego ruchu zaznaczył się w radach po V Plenum CRZZ, które zaleciło rozwijanie współzawodnictwa pracy, opartego na konkretnych zobowiązaniach. Liczba biorących udział w stałym, systematycznym współzawodnictwie pracy w radach narodowych osiągnęła w pierwszym półroczu bież. roku ponad 22 tys. osób, które rywalizują m. in. o szybsze i lepsze zaliczenie różnych spraw bieżących oraz interesantów.

# Ludowi ochotnicy chińscy — to niezwyciężona siła

## Artykuł dowódcy ochotników chińskich w Korei Peng Teh-huei

PEKIN. PAP. AGENCJA NOWYCH CHIN OPUBLIKOWAŁA ARTYKUŁ DOWÓDCY ODDZIAŁÓW LUDOWYCH OCHOTNIKÓW CHIŃSKICH W KOREI — PENG TEH-HUEI.

Autor przypomina na wstępie, że w październiku 1950 r. Stany Zjednoczone, ignorując niejednokrotne ostrzeżenia narodu chińskiego i dążność jego i narodów całego świata do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, wydały rozkaz swym wojskom interwencyjnym w Korei, by przekroczyły 38 równoleżnik i przedziały się ku rzekom Jalu i Tumeny na granicy Korei i Chin. Gdy wojska interwencyjne Stanów Zjednoczonych — pisze Peng Teh-huei — zajęły miasto Czo san, ostrzeliwały one terytorium Chin, zabijając i raniąc spokojnych obywateli chińskich. Stany Zjednoczone wysłały również swe samoloty, by bombardować i ostrzeliwać miasta i wsie na naszym terytorium w pobliżu północno-wschodniej granicy. Dowodzi to, że siły zbrojne USA poważnie zagroziły bezpieczeństwu północno - wschodnich granic naszego kraju.

W dalszym ciągu swego artykułu Peng Teh-huei analizuje źródła sukcesów oddziałów ochotników chińskich. Stwierdza on, że źródła te są wielorakie: Ludowi ochotnicy chińscy prowadzą sprawiedliwą wojnę przeciwko agresji, są wysoko uświadomieni politycznie i przepełnieni duchem patriotyzmu i internacjonalizmu. Ochotnicy chińscy świadomi są, że wyzwolenie narodu koreańskiego jest ściśle związane ze sprawą bezpieczeństwa ich ojczyzny.

Wielomilionowy naród chiński nie mógł pogodzić się z tymi burzącymi, agresywnymi aktami imperialistów, powstał więc do walki przeciwko agresji amerykańskiej i o okazanie pomocy Korei, do walki w obronie swych ognisk domowych i swej ojczyzny, tworząc potężne oddziały ludowych ochotników chińskich, które udały się do Korei, by walczyć ramię przy ramieniu z Koreańską Armią Ludową.

Ochotnicy chińscy korzystają z pełnego poparcia narodu chińskiego, rząd i naród koreański oraz jego Armia Ludowa darzą ich gorącą miłością, a wreszcie ochotnicy chińscy cieszą się poparciem wszystkich milujących pokój narodów.

Oto są zasadnicze przyczyny tego, że ochotnicy chińscy są niezwyciężeni — stwierdza Peng Teh-huei.

W zakończeniu Peng Teh-huei stwierdza, że jeśli w Kaesongu strona amerykańska doprowadzi do zerwania rokowań, to sytuacja wojenna obróci się na jej niekorzyść. Im dłużej trwa wojna, tym lepiej żołnierze amerykańscy rozumieją, że walczą w interesie monopolistów z Wall Street. Opinia świata tym lepiej przekona się, kto nie chce pokoju a pragnie wojny.

W ciągu minionych 9 miesięcy ochotnicy chińscy toczyli wraz z Koreańską Armią Ludową zaciekłe walki przeciwko wojskom interwencyjnym. Po przeprowadzeniu pięciu poważ-

nych operacji, Koreańska Armia Ludowa i ochotnicy chińscy odnieśli znaczne zwycięstwa, zlikwidowali ponad 270 tysięcy żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich, wyzwolili duże obszary Północnej Korei i stworzyli podstawy dla zwycięstwa w Korei.



W dniu 28 lipca odbyło się w Warszawie spotkanie dzieci polskich z 50-osobową grupą pionierów czechosłowackich, którzy spędzili wakacje nad morzem w Słone Baltyckim. Na zdjęciu: Barbara Buczak, ucz. Szkoły Podstawowej Nr 91 w Warszawie, tłumaczy pionierom czeskim trudniejsze wyrażenia z książki „Plan 6-letni”.

(CAF fot. Nowosielski)

## Gołębie pokoju nad Berlinem

„TYLKO W POKOJU LEŻY SZCZĘŚCIE NARODÓW” — powiedział Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELM PIECK na otwarciu III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, na stadionie Waltera Ulbrichta w Berlinie. Zanim z trybuny padły te słowa, odbyła się deflada tysięcy ci młodzieży świata, młodzieży, która wie i rozumie, że JEJ NAJWYŻSZYM DOBREM, KtóREGO TRZEBA STRZEĆ, O KTÓRE TRZEBA WALCZYĆ JEST POKÓJ.

Na czele pochodu, tuż za flagą Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej niesłono portret JOZEFĄ STALINĄ — wodza światowego obozu o pokoju. Na transparentach powitała się SŁOWO POKÓJ WE WSZYSTKICH JEZYKACH ŚWIATA. Młodzież francuska wraz z młodzieżą całego świata domaga się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. To hasło wypisała na swych transparentach młodzież kraju Raymond Djen i Henri Martina.

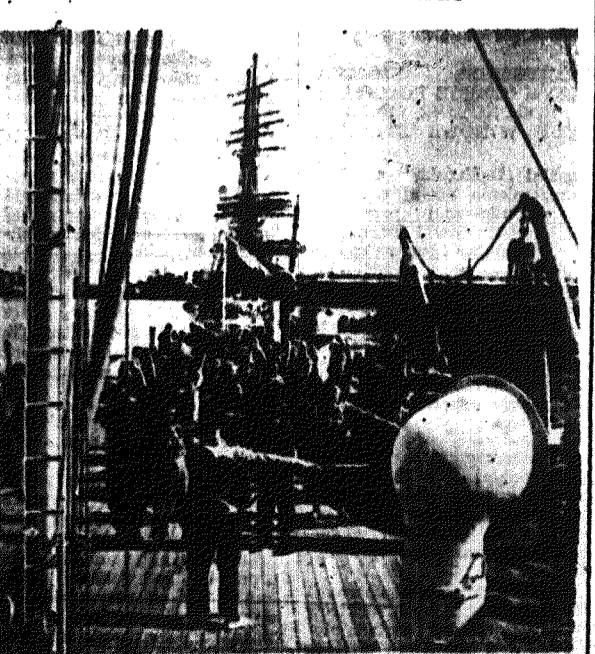
wo Freundschaft potwarza również wszyscy goście. To słowo stało się pozdrowieniem festiwalowym, najpiękniejszym, jakie można było wybrać. Bo przecież tu, w Berlinie ugrunto wuje się serdeczna przyjaźń młodzieży całego świata, tu wzmacnia się wielka i niezłomna wspólnota — wspólnota walki przeciwko wojnie, o nowy lepszy świat, o prawo do wolności i szczęścia.

Przed 70 tysiącami młodych Niemców, którzy wypełnili ogromny stadion aż do ostatnich miejsc, przed członkami rządu NRD przedeflowała młodzież radziecka, młodzież krajów demokracji ludowej, młodzież woli nych Chin i walczącej Korei, młodzież krajów kapitalistycznych, krajów kolonialnych i za leżnych. Przez szeroki wjazd na stadion wchodziły coraz nowe grupy ze sztandarami, z kwiatami, grupy młodzieży w barwnych strojach ludowych, w ubiorach organizacji młodzieżowych, w kombinizonach sportowych. Mienili się w słońcu białe koszule Polaków i kremowobłękitne mundury młodzieży węgierskiej. Rumuni tworzyli przed trybunami barwne kółataneczne. W strojach ludowych szła młodzież Republik Radzieckich, Grecy, Finowie, młodzież Iranu.

Na chwilę przed zakończeniem uroczystości wzbilo się na górę stado białych gołębi, a zaraz po tym z setek tysięcy ust rozległ się hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. PIERNS POKOJU ZABRZEMIAŁA MOCNO. MŁODZIEŻ CAŁEGO ŚWIATA GŁOŚNO I POTĘŻNIE POWIE DZIAŁA PODZEGACZOM WO JENNYM: „NIE”.

Droży przyjaciele, droży goście — tak zwracają się mieszkańcy Berlina do młodzieży całego świata przybyłej na Zlot. Cale miasto udekorowane jest na przyjęcie gości. Oddano na kwatery gmachy publiczne, szkoły, hotele, gości zapraszali berlińczycy do swych mieszkań. Na każdym domu, sklepie widnieły napisy witające młodzież. Podczas każdorazowego przejzdu delegacji gromadzą się na ulicach miasta tłumy. Mieszkańcy Berlina wychylają się z okien. Wszyscy chcą jak najserdeczniej powitać gości.

### PAŃSTWOWE CENTRUM WYCHOWANIA MORSKIEGO W GDYNI KSZTAŁCI NOWE KADRY



Uczniowie Szkoły Jungów podczas nauki sygnalizacji na statku szkolnym „Białowski”. (CAF fot. Dąbrowiecki)

# Na dnie zdrady i zaprzaństwa

# Pod maską lojalności prowadzili zbrodniczą działalność wobec narodu i Państwa Polskiego

## Zeznania oskarżonych Kirchmayera i Hermana przed Najwyższym Sądem Wojskowym

W PIĄTYM DNIU ROZPRAWY, SĄD PRZESŁUCHIWAŁ OSKARŻONEGO JERZEGO KIRCHMAYERA. OSKARŻONY PRZYNAŁ SIĘ DO WINY I NA PYTANIE PROKURATORA ZEZNAŁ, ŻE ZADANIEM ORGANIZACJI DYWERSYJNO-SZPIEGOWSKIEJ BYŁO PRZYGO-TOWYWANIE ZAMACHU STA NU.

Oskarżony stwierdził, że w kierownictwie tej organizacji ziałwał sprawy organizacyjne i sprawy wywiadu. W końcu 1945 r. zaczął organizację wywiadu osk. Herman i kierował tym wywiadem do jesieni 1947 r. Od 1947 r. wywiadem kierował już Kirchmayer na polecenie Tatar. Opisując organizację wywiadu, oskarżony zeznał, że Roman zbierał meldunki od agentów i jemu je przekazywał. Ko morka Jureckiego podlegała bezpośrednio Kirchmayerowi. Prok.: W jaki sposób oskarżony opracowywał materiały wywiadowcze? Osk.: Czytałem, miałem pewne nastawienie, wyciągałem z tego to dane, o które mi chodziło i sporządzałem swój meldunek wywiadowczy.

Elaboraty, na podstawie dostarczonych meldunków, sporządzał Kirchmayer w 2 albo 3-ch egzemplarzach, z których jeden szedł bezpośrednio do Londynu, a pozostałe 2 sły „na brytyjską ambasadę” przez Romana, a przez oskarżonego „na amerykańską”.

Oprócz stałych dróg dla prze-syłania meldunków przez amerykański i brytyjski attachatych, materiały wysyłano także przez różne okazje. W sprawach nagłych działała radiostacja zorganizowana na Pomorzu przez „Sławobora”. Kirchmayer dodaje, że doręczył oskarżonemu Tatarowi pod czas jego pobytu w kraju wykaz oficerów znajdujących się w konspiracji. Wykaz ten sporządził Kuropieska.

domość o Armii Radzieckiej. Jest to istotny moment w tym procesie. Na tym procesie wciąż słyszmy, że prowadzona była działalność faktyczna i była działalność przykrywkowa. Na tej działalności osk. Kirchmayera możemy wyjątkowo dobitnie wykazać, gdzie jest prawda, a gdzie jest przykrywka. Na przykładzie Kirchmayera wyjątkowo jasno wystę-puje istota działalności Kirchmayera, działalności Tatar, planu Tatar, całej późniejszej działalności bandy Tatar: jego dwulicowość, dwulicowość w każdym ich działaniu. Wszędzie mamy z jednej strony faktyczną przestępczą działalność bandy, a z drugiej strony przykrywkę. Taką przykrywką jest i cała obszerna publicystyka Kirchmayera”.

**WARSZAWA (PAP).** W dniu 6 bm. w szóstym dniu rozprawy przeciwko członkom szpiegowsko - dywersyjnej organizacji w W. P. sąd przesłuchał oskarżonego Franciszka Hermana.

Herman przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia dotyczące zarówno jego działalności

### Pertraktacje z hitlerowskim generałem

Podczas wojny Herman był początkowo szefem biura studiów wywiadowczych w II oddziale, a później zastępcą szefa II oddziału Komendy Głównej AK. W czasie powstania warszawskiego Herman brał udział z polecenia Bora - Komorowskiego w pertraktacjach z hitlerowskim generałem Rohrem w związku z przygotowaniem do kapitulacji Warszawy. W lipcu 1945 r. oskarżony starał się wstąpić do szeregów Wojska Polskiego, złożył na ręce gen. Mariana Spychalskiego obszerne sprawozdanie, dotyczące jego całej działalności w okresie okupacji. Prokurator odczytuje fragmenty tego sprawozdania, w którym oskarżony Herman opisał szczegółowo przebieg pertraktacji z hitlerowskim gen. Rohrem.

### „Dyskreca”

Na pytanie prokuratora, jaka była treść tych rozmów w odniesieniu do wojska — oskarżony wyjaśnia, że chodziło o wprowadzenie do wojska oficerów przedwrześniowych. Ponieważ organizacja obawiała się, że na potka to na sprzeciw, wobec tego — jak twierdzi oskarżony — „sprawa ta musiała być robiona, że tak powiem, w pewnej dyskrekcji. Słowa „dyskreca” użył zresztą gen. Spychalski”.

Herman i Kuropieska postawili przed Spychalskim zagadnienie nawiązania kontaktu z Tatarzem, jako znawcą kadr emigracyjnych. Jednocześnie Herman oczekiwał na kontakt z Tatarzem, aby rozpocząć pracę or-

ganizacji dywersyjno - szpiegowskiej. Kontakt ten został wkrótce potem nawiązany przez Kuropieskę. Prok.: Kuropieska przywiózł jakiego dyrektora Tatar. Osk.: Tak jest, dyrektwy rozwinęła konspirację, utworzenia kierownictwa z powołaniem m. in. Mossora, a następnie dyrektwy o przesyłaniu informacji o stosunkach w wojsku.

### Usiłowania przekształcić wojsko w oparciu dla reakcji

Zapytany o termin planowanego zbrojnego wystąpienia osk. Herman oświadczył: „Ogólnie liczone na rok 1948”. Szczegółu tej akcji omawiano na zebraniu kierownictwa konspiracji w osobach oskarżonych: Tatar, Kirchmayera, Hermana, Mossora i Kuropieski. Oskarżony dodaje, że moment wystąpienia uzależniony miał być od przebiegu wypadków politycznych, gdyż wojsko miało być ewentualnym zabezpieczeniem planów politycznych grupy prawicowo - nacjonalistycznej. W kwietniu 1948 r. osk. Herman, zgodnie z zamierzeniami organizacji, przeszedł na stanowisko szefa sztabu dowódcza

### Przygotowania do zamachu stanu

Następnym zagadnieniem, które poruszył oskarżony, była sprawa przygotowań w roku 1947 do zamachu stanu. Oskarżony obszernie opisuje te przygotowania. W 1947 r. na zebraniu kierownictwa organizacji stanęła sprawa ogólnych przygotowań do opanowania Wojska Polskiego. Wynikiem tych rozmów były dyrektywy Tatar. Organizacja dążyła — jak zeznał Herman — do tego, aby w odpowiednim momencie politycznym można było przejąć dowodzenie wojskiem. W lipcu 1948 r. Herman referował Tatarowi, że sprawa ta nie jest „na leżycie postawiona i żadnych szans nie daje”, wyjaśniając, że

obsada personalna poszczególnych punktów dowodzenia nie dawała możliwości uchwycenia dowodzenia wojskiem. Następnie oskarżony przedstawił Sądowi, na jakie elementy liczyła organizacja. Zasadniczą rolę miały spełnić wytypowane jednostki, należące do organizacji. Liczone się, że pewna część przedwrześniowych oficerów nie związana z organizacją pozostała bierna i nie przeciwstawiła się zamachowi stanu. Zdawano sobie równocześnie sprawę z niebezpieczeństwem, jakie stanowiła postawa reszty oficerów. Myślano też o represjach w stosunku do tych, którzy mogliby udaremnić zamach.

### Życzenia ambasady amerykańskiej

W 1947 r. oskarżony otrzymał rozkaz zastosowania się do życzeń attaché amerykańskiego w sprawie wywiadu. Do rozmowy mojej z attaché — zeznał Kirchmayer — doszło w 1948 r. Ta rozmowa została przeprowadzona na życzenie attaché wojskowego, który chciał się z mną porozumieć w sprawie przesyłanych przeze mnie dla niego meldunków. Prok.: Jakże życzenia były postawione przez attaché? Osk.: Życzeń miał dużo, bo chciał mieć właściwie kompletny wywiad, i to wywiad, który by obejmował nie tylko Polskę, ale wychodził poza granice Polski.

Chciał po prostu zorganizowania wywiadu na Związek Radziecki, ale to było niemożliwe.

### „Sukces” Spychalskiego

Omawiali również zagadnienie oparcia się o grupę prawnicowo - nacjonalistyczną. Powstała koncepcja przekazania na ręce gen. Spychalskiego funduszu „Drawa”, jako pretekstu do bezpośrednich rozmów z gen. Spychalskim. „Fundusze te — mówił oskarżony — miały wąski i szeroki cel. Ten wąski cel sprowadzał się do tego, że dawał kierownictwu londyńskiemu jakąś twarz w stosunku do gen. Spychalskiego po tych całych aferach z popieraniem Mikołajczyka. Było to po prostu ułatwienie samego przyjazdu do kraju”. Oskarżony Kirchmayer przedstawił następnie szersze powody wspomnianego przekazania pieniędzy. „Dla Spychalskiego i jego grupy politycznej, z którą działał, czy której on był na terenie wojska wyrazem, mogło stanowić sukces polityczny to, że dochołby na tak trudnym od-cinku do porozumienia, do likwidacji WIN-u, do porzucenia popierania Mikołajczyka na terenie kraju”.

### Planowali zamachy na dostojników państwowych

Prokurator zapytał oskarżonego Kirchmayera jakie relacje służył Pluta - Czachowski o przygotowaniach poczynionych przez organizację Radosława do obalenia władzy ludowej. Oskarżony oświadczył: „Mnie utkwiło w pamięci, że Pluta relacjonował o przygotowaniach do zamachów na różnych dostojników państwowych, co do których było jasne, iż w razie zamachu stanu przeciwstawi-

### „Wywiad na rzecz obcych mocarstw to konieczność”

Następnie oskarżony stwierdza, że nie ma konspiracji bez wywiadu. „Kto chce współdziałać z czynnikami, które są poza granicami kraju, w kraju politycznie wrogim, to ten musi sobie powiedzieć, że oczywiście prędzej czy później, na tę drogę wywiadu wejść musi”.

### Prokurator obnaża oblicze zdrajcy

W związku z tym prokurator stwierdza: „Jestem zdania, że dla wyjaśnienia istoty rzeczy kim jest bez reszty i bez maski osk. Kirchmayer, dobrze się stało, że zagadnienie to zostało poruszone. Osk. Kirchmayer powiedział, że w jego działalności publicystycznej nie było ani jednego słowa przeciwko Polsce Ludowej. Znajomiliłem się z literaturą i publicystyką osk. Kirchmayera. Przeglądałem nawet

wiąz się grupie prawnicowo - nacjonalistycznej. Pluta opowiadał o tym w obecności osk. Tatar”. Kirchmayer zeznał następnie, że w październiku 1949 r. współoskarżony Tatar przywiózł nowe dyrektywy, które przewidywały „przejście na skądrowaną konspirację, zostanie tylko najszczęśliwszych kadr konspiracyjnych oraz zachowanie wywiadu”.

Szereg pytań zadali oskarżonemu obrońcy. Na pytanie adw. Łęskiego, dotyczące działalności publicystycznej oskarżonego, oskarżony twierdzi: „Ni-gdy w życiu nie napisałem słowa, do którego nie miałbym przekonania. W żadnej z moich prac nikt nie znajdzie ani jednego słowa przeciwko Polsce Ludowej”.

jego prace jeszcze niewydane „Front wchodził, a powstanie warszawskie”, przeglądałem je go prace „Geneza powstania warszawskiego”, przeglądałem kilka roczników prasy, gdzie były jego publikacje. W istocie, ani jednego słowa przeciwko Polsce Ludowej, a wszystko za nią napisał, ten, kto spotykał się z attaché amerykańskim, aby przekazywał wiadomości o wojsku naszym, aby przekazywał wie-

światowego obozu pokoju, kierowanego przez kraj zwycięzkiego socjalizmu — Związek Radziecki, a z drugiej strony grupka sdrążona, wysługujących się anglo - amerykańskim organizatorom nowej wojny, planującym n. in. zniesienie tego zwycięzkiego obozu polski zbudował i buduje. Tak jak bestialskie niszczą Koreę. Z jednej strony naród coraz mocniej skonsolidowany, skupiony dookoła władzy ludowej, przekształcający się w naród socjalistyczny, a z drugiej strony — brudne odpadki, brudna masa — wyrzućci nie nawiązanie narodu, agenci wywiadu, szpiegzy, dywersanci. Fomyści, że owe Tatary i Kirchmayer, Utki i Mossory, Hermany i Nowicy i ich mordercy w Londynu i Warszawy ludzi się, że mogą zaważyć na smali historii, że mogą cofnąć naród polski z obranej drogi, wiodącej do socjalizmu i zaprzęć go znów w jarzmo imperializmu. I naród polski dal tej całej zgrai godności odpowiadać. Fokalskim i ich protektorom i finansistom, że powróci do września, do szanacji, do Harrimanów, Bonnaców, Schefflerów w Polsce nie ma, jak nie ma powrotu do Sosnkowskich, Andarsów, Mikołajczyków, Arciszewskich i Zaremboń. Histo-

rię Polski tworzy dziś naród polski. Agentura imperializmu niemieckiego, francuskiego, angielskiego czy amerykańskiego Polska już nigdy nie będzie.

Oburzanie brało, gdy ci handlarze Polski i handlarze domów, wili, ferm i kosztów ności — ta cała sytuacja — ułłowiała się stróż w płótna jakiejś ideologii. Każdy dzień przewodu sądowego ich z tych płótek odzieral, sami się wzajemnie ich pozbawiali i została maza prawda, która cynicznie stwierdził Kirchmayer w następujących słowach: „Kto chce współdziałać z czynnikami, które są poza granicami kraju, w kraju politycznie wrogim, ten musi sobie powiedzieć, że oczywiście prędzej czy później, na tę drogę wywiadu wejść musi”. Jak wynika z ich własnych słów i nieodpartych dowodów, oni od tej drogi zaczęli i tą właśnie drogą chcieli, nie zbacając z niej ani o centymetr.

mayer, Kuropieska. W wykonaniu dyrektyw Tatar — organizacja konspiracyjna została rozbudowana. Oskarżony zeznał, że w lutym 1947 r. na zebraniu kierownictwa organizacji, w którym wzięli udział Mossor, Kirchmayer i oskarżony — zlecono mu prowadzenie wywiadu. W rozkazach, kierowanych do Hermana, Tatar nalegał, aby położyc nacisk na wywiad, skierowany przeciwko Armii Radzieckiej. Równocześnie Tatar nakazywał nawiązać łączności z organizacją podziemną, kierowaną przez Radosława i Plutę - Czachowskiego. Kontakt ten nawiązany został w 1946 r. Oskarżony dowiedział się wówczas od Pluty - Czachowskiego, że prowadził on robotę agenturalno - polityczną na terenie PPS. Herman zeznał, że Radosław poszukiwał poparcia na terenie PPS dla swoich celów, ponieważ uważał, że Mikołajczyk już przegrał. Odpowiadając na dalsze pytania prokuratora, oskarżony

przedstawił przebieg swej działalności wywiadowczej. Informacje zbierał on od członków swojej siatki w różnych instytucjach wojskowych. Sam Herman podawał meldunki szpiegowskie z terenu sztabu generalnego. Oskarżony zwerbował do wywiadu m. in. osk. Romana. Informacje szpiegowskie przekazywał oskarżonemu również osk. Jurecki. Sprawozdania wywiadowcze oskarżony sporządzał w dwóch egzemplarzach, z których jeden wysyłałny był do londyńskiego kierownictwa konspiracji, bądź za pośrednictwem Radosława, bądź też przez Kuropieskę. Pod koniec 1947 r. Herman przekazał z polecenia Tatar kierownictwo wywiadu osk. Kirchmayerowi.

### Jako przyczynę tej zmiany oskarżony podaje rozporządzenie Tatar, który uważał, że w związku z rozszerzeniem wywiadu do przeciwko Armii Radzieckiej Kirchmayer będzie odpowiedzialnym kierownikiem.

W kwietniu 1948 r. osk. Herman, zgodnie z zamierzeniami organizacji, przeszedł na stanowisko szefa sztabu dowódcza

wojsk lądowych, tj. w tym właśnie czasie, gdy organizacja czyniła przygotowania do przewrotu.

Jako szef sztabu wojsk lądowych, Herman w dalszym ciągu uprawiał działalność szpiegowską i przesłał Kirchmayerowi 4 sprawozdania.

W dalszym ciągu rozprawy osk. Herman odpowiadał na pytania swojego obrońcy — adwoka Bielecia. W odpowiedzi starał się sugerować, że nie jest zawodowym oficerem wywiadu, a jedynie funkcję taką pełnił w okresie okupacji.

Rozprawa trwa.

# WYOBECOWANIE Z NARODU

pracuje dla polski, ta banda prowadziła swą kreślą robotę przeciwko Polsce. Gdy naród polski buduje ojczyznę sprawiedliwą, socjalistyczną, ich — Tatara, Kirchmayera i kompanów — znajdziemy w przedpokojach wrogów Polski, którzy by chcieli nasz kraj zniszczyć.

Kiedy wychodzimy z miłą srodowej po skończonym dniu, kiedy mijamy świeże mury wzniesionych domów, kiedy mijamy jakąś grunę wiosną, roześmianą młodzieży czy dzieci, jak byśmy dużą porcję tchu nabrał w płata. Przez szereg godzin siedziemy w dusznej atmosferze potwornej zdrady narodowej, kłamstwa, dwulicowości i wreszcie wychodzimy na świeże, na powietrze, na czyste powietrze.

Przez szereg godzin artystyczny przy operacji usuwania szkodliwej narodził się zdrowym organizmie narodu. Nasza siła i nasze zdrowie, siła i zdrowie narodu polskiego sprowadzała i w zarodku rzucała wrogą działalność tej garści niebezpiecznych szkodników, którzy usiłowali przywrócić w Polsce anachronizm - fałszywostkę porządku. Przeciwnie tej garści agentów imperialistycznych stało cały naród polski.

K.A.



# Rozwija się sieć zakładów usługowych i wytwórczych Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy w Kielcach

Przed drobną wytwórczością głośniejszą bardzo ważne zadania. Zaspakajają one potrzeby i życzenia konsumentów wynikające ze wzrastającej stopy życiowej. Ponadto drobna wytwórczość ma za zadanie produkowanie artykułów masowego spożycia, nie wytwarzanych przez przemysł kluczowy oraz artykułów

luksusowych i dotychczas improwowanych. Wielką rolę na tym odcinku pracy ma do spełnienia Związek Spółdzielni Rzemieślniczych (dawną Centrala Rzemieślnicza). Obecnie w województwie kieleckim Związek Spółdzielni Rzemieślniczych posiada 39 spółdzielni z 144 punktami usługowymi i około 2 tys. rzeszę rzemieślników. Spółdzielnie te są dotychczas grupowane przeważnie w miastach. Natomiast na wsi odczuwa się ciągle ich brak. Stan ten ulega jednak systematycznie poprawie. Obok coraz częściej organizowanych punktów usługowych w poszczególnych gminach powstają także lotne brygady rzemieślników (szewców, krawców, jubilerów itd.), którzy jeżdżą po wsiach, zaspakajając potrzeby miejscowej ludności.

w bieżącym roku 33 usprawnień racjonalizatorskich plany są systematycznie wykonywane, a nawet w wielu wypadkach poważnie przekraczane. I tak np. za rok ubiegły plany produkcyjne zostały wykonane w 108 procentach. Ogólna wartość produkcji oraz usług wyniosła poważną sumę 15 milionów złotych. Również za pierwsze półrocze

br. plan produkcyjny wykonano z nadwyżką. Imponująco przedstawia się w pierwszym półroczu bieżącego roku rozbudowa siel punktów usługowych, której plan wykonano w 175,8 proc.

Spółdzielczość rzemieślnicza ma wielkie perspektywy rozwoju. Dla Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Kielcach buduje się przy ul. T. Kołosański trzypiętrowy biurowiec, który będzie ukończony jeszcze w tym roku. Liczba spółdzielni wzrasta systematycznie. Pomyślnie zwalczane są trudności lokalowe przy zakładaniu nowych punktów. Pomimo to, spółdzielczość rzemieślnicza ma jeszcze wiele niedociągnięć. Po mocą w usunięciu ich będzie zdrowa krytyka ze strony klientów, którzy powinni wskazywać źródła niedociągnięć o pracy spółdzielni i doradzać jak je usunąć.

# Ludzie pracy Kielc o procesie bandy dywersyjno-spiegowskiej

Robotnik polski, chłop polski, wyciągną odpowiednie wnioski z tej poglądownej lekcji historii. Jaka jest proces bandy dywersyjno-spiegowskiej przed Najwyższym Sądem Wojskowym — bandy szulerów politycznych stawiających, jak to wynika z każdej odpowiedzi oskarżonych, na wojnę, mającą przywrócić dawne stosunki. Dolary, którymi piacili im za zdradę imperialistów, morderstwa, zbrodnie — oto broń, którą walczyli zdradając narodu polskiego, by urzeczywistnić swe niecie cele.

Jako teren operacyjny dywersanci i szpiegdy wybrali sobie Wojsko Polskie. Sądził, że tam utworzą swoją bazę wyjściową. Ale przeliczyli się. Zbrodniarze zamary zostali odkryci a ich autorzy postawieni przed sądem.

**FERDYNAND TOCZEK**  
robotnik kielecki elektrowni,  
były żołnierz I Armii Odrodzonego Wojska Polskiego.

Krew, którą przelaliśmy, nie poszła na marne. Idee, o które walczyliśmy, podjęli nasi młodsi koledy. Kiedy słuchałem przez radio reportażu z defilady wojskowej w dniu 22 lipca, ułatywało mi wprost serce, że nasza armia — zbrojne ramię polskiego ludu — stojąca na straży pokoju stanowi poważną siłę w światowym froncie, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki i tow. Stalin.

Wiemy dobrze, że osłabienia Wojska Polskiego nie podobały się potentatom kapitału zza morza, dlatego pokumali się z Tatarami i jego bandą, by tu w kraju zajęli się oni „spracą wychowawczą” w wojsku.

CzuJNI na knowania wrogów narodu polski w porę unieszkodliwił szpiegów, których za ich zbrodniczą działalność ukarze Sprawiedliwość Ludowa.

**MIECZYSLAW ZYDEK**  
były żołnierz Odrodzonego Wojska Polskiego.

Dandyci, pozostający w splotu z podpalcami świata, znaleźli się na lawie oskarżonych. Ich zbrodnicze knowania rozbiły się o czujność narodu polskiego, który czujnie strzeże swych wspaniałych zdobyczy. Odrodzone Wojsko Polskie, stojące na straży pokoju, na straży zaszczytnej walki narodu o lepsze jutro, wyciągnie z procesu przeciwno bandytom w generalskich szlachech odpowiednie wnioski: jeszcze bardziej zwrze swe bojowe szeregi, jeszcze bardziej wzmocni swą czujność wobec prób dywersyjnej roboty wroga.

**JOZEF NOWAK**  
były kościuszkowiec, uczestnik rwyckiego szlaku  
od Lenino do Berlina.

## WTOREK

7 SIERPNIA  
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — nieczynny do dnia 8 sierpnia.

KINA:  
„WARSZAWA” — „Młodzi idą”.  
„BALTYK” — „Daleka droga”.

CYRK Nr 1 — przedstawienie o godzinie 19.30 na placu koło dworca

DIETYRY APTEKI:  
Apteka Społeczna Nr 6, Plac Obr. Stalingradu 1.

MUZEUW ŚWIĘTOBRZEŚNIE.  
Wystawy: Stefan Zeromski, Hugo Kołłątaj, Juliusz Słowacki.  
Museum czynne w godz. 10-17 codziennie prócz poniedziałków.

## RADIO

7 SIERPNIA

8.00 Początek audycji. 8.05 Wiadomości poranne. 8.10 Audycja dla wsi. 8.30 Koncert. 8.45 Taniecna muzyka ludowa. 9.00 Dziennik poranny. 9.10 Główny program. 9.20 Muzyka rozrywkowa. 9.35 Wiadomości poranne. 9.40 Audycja dla kolonii i obozów letnich. 9.45 Informacje. 9.50 Utwory Edwarda Grigego. 10.10 Audycja dla przedszkoli i dziecięcych wiejskich. 10.30 Pieśni rosyjskie. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos małej kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.30 Audycja dla dzieci. 13.50 Przegląd prasy literackiej. 14.00 Dziennik popołudniowy. 14.20 Audycja o ZSR. 14.35 Koncert solistów. 17.15 Z kraju i ze świata. 17.45 Audycja w rocznicę śmierci Fryderyka Engelsa. — 18.00 Fryderyk Smetana — kompozytor tygodnia. 18.45 Chińskie motywy czesne pieśni masowe. 19.05 „O tym i o tym” — mówi Jacek Wotowski. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Z III Świątowego Złota Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. 20.45 Audycja dla wsi. 22.30 Kameralna muzyka polska. 22.35 Gra orkiestra taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

## Skrypty Wszechnicy Radiowej są już do nabycia w rozdzielnicach PPK «Ruch»

Zbliża się okres egzaminów Wszechnicy Radiowej. Przygotowanie się do nich ułatwią skrypty, które można nabywać w kompletach lub pojedynczo w rozdzielnicach PPK „Ruch” w następujących punktach: Kielce — ul. Sienkiewicza 36 i Piotrkowska 2, Busko — Rynek 26, Jędrzejów — Kościuszkowski 9, Końskie — Warszawska 1, Koźleniec — Warszawska 5, Opoczno — Rynek 3, Ostrowiec — Aleja 31, Radom — Moniuszki 11, Starachowice — Marszałkowska 11, Sandomierz — Rynek 27, Pińczów — Rynek 9, Włoszczowa — Rynek 20. (m. s.)

## Teatr w Kielcach będzie czynny od 8 bm.

Jak już donosiliśmy, od jutra, 8 bm., Państwowy Teatr im. St. Zeromskiego w Kielcach, po miesięcznej przerwie urlopowej, rozpoczyna swoją działalność sztuką „Dwa panice z Weroniy”. Przedstawienia odbywać się będą w sali „Domu Młodzieży” codziennie o godz. 19-tej z wyjątkiem wtorków i piątków każdego tygodnia. Bilety ulgowe dla świata pracy nabywać można na listy zbiorowe — podpisane przez radę zakładową, w sekretariacie Teatru codziennie od godz. 10 — 14-tej i od 15 — 16-tej za wyjątkiem niedziel.

## KUPON „Słowa Ludu”

upoważniający do nabycia w kasie CYRKU Nr 1 w Kielcach JEDNEGO BILETU NA MIEJSCE SIĘDZĄCE Z 50 PROC. ZNIŻKĄ na przedstawienie, które odbędzie się dziś, we wtorek, 7 sierpnia. Początek o godz. 19.30.

Kasa czynna od 11 do 14-tej w gmachu Teatru i od 16-tej do 19-tej w gmachu S. P. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru.

## Konferencja w sprawie obchodu Miesiąca Odbudowy Warszawy

Jutro, w środę 8 bm. w sali portretowej kieleckiego Zamku odbędzie się konferencja, poświęcona obchodowi tegorocznego Miesiąca Odbudowy Warszawy w województwie kieleckim. Początek konferencji o godz. 18.

## Trybuna naszych czytelników

JAK SIĘ „ORNIZA” KONZY WŁASNE CUDEZY INSTYTUCJI Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Kielcach zamówił w Centrali Druków w Łodzi instrukcję o eksploatacji pojazdów mechanicznych w okresie lata. Po upływie miesiąca przychodzi zawiadomienie z poczty, że znajduje się tam paczka na sumę 4 zł 27 gr. Sądząc, że to jest istotnie „paczka”, posłałem po nią gońca. W „paczce” znajduje się mała 4-stronicowa instrukcja, którą można włożyć do koperty i nadać jako zwykły druk. Ale — o dziwo! — w paczce znajduje się jeszcze 18

chunek tej treści: Instrukcja — 0,27, opakowanie — 0,50 (opakowanie — to stara makulatura), opłata pocztowa — 2,70. Ponieważ pocztą pobiera jeszcze za doręczenie 0,80 — ogólna suma wyniosła 4 zł 27 gr. Czy to nie śmiešno, że instrukcja kosztuje 0,27, a koszty jej dostarczenia wynoszą 2000 proc. wartości instrukcji? Czy tak należy rozumieć zmniejszenie kosztów własnych (Jeżeli chodzi o inną instytucję)? Pytanie to stawiamy Centrali Druków w Łodzi i prosimy o wyjaśnienie. 825/c Longin Suczyna.

nie zrobił. Nie dość, że sala jest nieodpowiednia, wąska i długa, to w dodatku scena jest brudna, pełno tam kurzu i piasku, brak pomieszczeń do przebierania się, fortypian rozstrojony — słowem nie za dbano o to, żeby ułatwić pracę artystom. Należy pomyśleć o tym, ażeby w przyszłości zadowolenie było obustronne. 101/13 Cs. Pytel.

BRAKUJE TYLKO 300 M...  
Ku wielkiemu zadowoleniu członków spółdzielni produkcyjnej w Kielcach (pow. Jędrzejów) niedawno wieś ta została zelektryfikowana. W domach spółdzielców zabłysło po raz pierwszy jasne, elektryczne światło. Nie wszyscy cieszą się jednak elektrycznym światłem w swych domach, bo np. członek spółdzielni produkcyjnej ob. Jan Broda stwierdza z przykrością, że do jego mieszkania nie doprowadzono instalacji elektrycznej, gdyż mieszka 300 m od wsi.

Czy Oddział Elektryfikacji Wsi w Jędrzejowie nie mógłby pozytywnie załatwić sprawy ob. Brody? (148)

## ZAWIADOMIENIA

ZARZĄD BUDOWLANY NR 3 ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w Kielcach, ul. Planty 7 zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r. w sprawie składania skarg i zażaleń i celem wzmocnienia kontroli społecznej, dotyczącej naszych placówek w województwie kieleckim — Dyrekcja ustaliła dzień przyjęć w każdy poniedziałek od godz. 10-tej do 13-tej. Zgłaszających się interesantów przyjmować będzie osobiście dyrektor lub jego zastępca. W wypadku gdyby na wyznaczony dzień przypadało święto przyjęcia nastąpią w następnym dniu powszednim. Niezależnie od powyższego zażalenia, uwagi można przysłać pisemnie przez pocztę pod wyżej wymienionym adresem. 669

KIELECKIE PRZEMYSŁOWE ZJEDNOCZENIE BUDOWLANE, KIELCE Sienkiewicza 63 zawiadamia, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. sprawa składania skarg i zażaleń, celem wzmocnienia kontroli społecznej dotyczącej działalności naszych placówek w woj. kieleckim, dyrekcja przedsiębiorstwa ustaliła dzień przyjęć dla świata pracy w każdy poniedziałek od godz. 15 do 17-tej. Zgłaszających się zainteresowanych przyjmować będzie osobiście dyrektor lub jego zastępca. W wypadku gdyby na wyznaczony dzień przypadało święto przyjęcia nastąpią w następnym dniu powszednim. Niezależnie od powyższego zażalenia i uwagi można kierować pisemnie przez pocztę pod w/w adresem. 670

ZWIĄZEK SPOŁDZIELNI RZEMIEŚNICZYCH w Kielcach zawiadamia, że na podstawie Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. prezes Związku lub jego zastępca wszelkie skargi i zażalenia na działalność Związku i podległe mu Spółdzielnie oprócz poniedziałku każdego tygodnia w godz. 10-13-tej przyjmuje jeszcze dodatkowo we wtorki od godz. 10-13-tej. Przyjęcia zażaleń odbywają się w lokalu Związku przy ul. Chęcińskiej Nr 21. 671

WOJEWÓDZKI ZARZĄD SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ w Kielcach, ulica Sienkiewicza 9 zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. w sprawach składania skarg i zażaleń celem wzmocnienia kontroli społecznej dotyczącej działalności naszych placówek w województwie kieleckim — prezes Zarządu ustalił dni przyjęcia dla ludności województwa kieleckiego w każde wtorki i piątki od godz. 8-mej do 13-tej. Zgłaszających się interesantów przyjmować będzie osobiście prezes Zarządu lub sekretarz. W wypadku gdyby na wyznaczone dni przypadało święto, przyjęcia nastąpią w następnym dniu powszednim. Niezależnie od powyższego zażalenia i uwagi przysłać będzie można pisemnie przez pocztę pod wyżej wymienionym adresem. 672

## Poszukiwanie pracowników

KIEROWNICZKĘ KUCHNI internatu, osoby do lat 40, z kilkuletnią praktyką poszukuje od dnia 1 września br. DYREKCJA PAŃSTWOWEGO LICEUM PEDAGOGICZNEGO w Bogdanowie. Mieszkanie zbiorowe. Warunki do omówienia na miejscu. 673

## DROBNE OGŁOSZENIA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. 643

ZGUBIONO świadectwo szkolne — szkoły Podstawowej Kielce, Ludwinek Stanisław, Kielce. 667/44

Nr SA. 3c/2/31/31 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 310) zmieniło nazwisko Antoniego Króla ze Skartyska-Kamienniej na nazwisko Badański. 661

MGR Poznańskiej Akademii Handlowej — kilkuletnia praktyka, przyjmie odpowiednią pracę. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 18. 668/41

ZGUBIONO świadectwo czeladnicze Nr 1443/891, Luba Rzemieślnicza Kielce, Ganka Henryk, Skartysko. 668/45

## W szczęśliwej kolekturze «ORBIS»

Kielce, ul. Sienkiewicza 33a

w III rzucie I Krajowej Loterii Pieniężnej na Nr 123238

padła większa wygrana 30.000 złotych

674

## MIESZKAŃCY PRZEDMIEŚCIEŻ CHCĄ KUPOWAC WĘGIEL

Przed kilku miesiącami czytaliśmy w „Słowie Ludu”, że przy ulicy Czerwoniej Armii zostanie uruchomiony punkt detaliczny sprzedaży węgla. Dotychczas jednak go nie ma, choć jest on bardzo potrzebny. Punkt powinien być tak umiejscowiony, ażeby mogli się korzystać także mieszkańcy ul. Romuśnida, Wiejskiej, Dalekiej, Poznańskiej itd. Jest to dziedzinie (robotnicza, której nie powinno się utrudniać detalicznego zakupu opalu. 805/c H. Wojtkoch.

## WIĘCEJ TROSKI O ARTYSTÓW Z „ARTOSU”

Dnia 13 lipca br. odbyła się w sali zdrowej w Busku impreza artystyczna „Artosu”. Występy ogładano 200 osób, które wyniosły z wieczoru jak najlepsze wrażenia. Za to artyści, którym gwarantowano odpowiednie dla występu warunki, byli bardzo rozczarowani, gdyż Zakład Zdrowej nie w tej sprawie 688/c P. W.

## WYSTĘPY PAŃSTWOWEGO CYRKU NR 1 W KIELCACH



Artysta Carmo budzi ogólny podziw mistrzowskim postępowaniem się lassem.

# WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

## LZS w Radoszycach zwycięża Gwardię (Kościelne)

W Radoszycach odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Gwardią (Kościelne) a LZS Radoszycy. Mecz zakończył się zwycięstwem LZS Radoszycy w stosunku 6:1 (3:1). Bramki dla LZS zdobyli Cygan 3, Mral, Mihalchalski i Kobza po jednej.

Skład LZS-u: Król, Myszkowski, Kargulewicz, Zieliński, St. Barański, J. Garkowski, W. Mihalchalski, Bińkowski, H. Mral, Męczyski, Kobza, Cygan.

Drużyna LZS-u zagrała bardzo ambitnie. Już w 5 min. pierwszą bramkę zdobywa Cygan. Gra jest ostra i sędzia dyktuje rzuty karne, przeciwko gościom, wykorzystany przez Mrala.

Jeden z wypadów Gwardii kończy się pięknym strzałem środkowego napastnika Gwardii, który zdobywa honorowy punkt dla swych barw.

W 40 min. za faul na Cyganie, sędzia dyktuje rzut karne. Strzeła go nie do obrony Mihalchalski.

Po przerwie gra toczy się bardzo zacięta i już w 5 min. Cygan zdobywa 4 bramkę dla LZS-u. Atak LZS-u gości często pod bramką Gwardii i w 20 min. środkowy napastnik Kobza przechodzi pięknie obronę Gwardii strzelając 6 bramkę dla LZS-u.

Gwardia zrywa się do ataku, kilku ostrych strzałów na bramkę broni Król, dobrze zapowiadający się bramkarz LZS-u. W 35 min. grający na lewym skrzydle Cygan strzela pięknie z 20 metrów 6-tą bramką i ustala wynik dnia. Publiczność około 100 osób. Sędziował obywatel nie Dąbrowski z Kościelnych.

Edward Krawczyński  
korespondent „Słowa Ludu”

## Dynamo (Moskwa) zwycięża w Berlinie

BERLIN. — Z okazji otwarcia III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój odbył się 5 bm. na stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie mecz piłkarski między czołową drużyną Związku Radzieckiego, Dynamo (Moskwa) i Reprezentacją NRD.

Ponad 80 tys. widzów oklaskiwało piękną grę piłkarzy radzieckich, którzy zwyciężyli 5:1 (3:1). Drużyna moskiewska zademonstrowała wysoką klasę, imponując doskonałą kondycją i wyszkoleniem technicznym.

## Wspaniała defilada studentów na stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie

# XI Akademickie Igrzyska Sportowe rozpoczęte!

BERLIN (PAP) — Dnia 6 b. m. w Berlinie nastąpiło otwarcie XI Akademickich Igrzysk Sportowych, zorganizowanych w ramach Złotu Młodzieżowego.

Stadion wypełnił się dziesiątkami tysięcy młodzieży różnych ras i narodowości, śpiewającej pieśni przyjacieli i pokoju i wznoszącej okrzyki na cześć przywódców obozu pokoju w dziesiątkach języków.

O godz. 15.00 przybył na stadion owacyjnie witany wicepremier NRD Walter Ulbricht. W chwili potem rozpoczęła się wielobarwna defilada studentów i studentek 40 narodów.

## Drobiazgi sportowe

LZS w Jagodnym może się poszczycić zdobyciem 10 odznak SPO przez swoich członków, którzy w ten sposób wykonali zobowiązania, podjęte dla uczczenia Światowego Złotu Młodzieży.

W Przedborzu miejscowe Ogniwo pokonało w zawodach towarzyskich Stal (Radom) 5:2. Bramki dla zwycięzców strzelili Trepczyński II — 2, Gajek — 2, Smolich — 1. Sędzia Lich. Widzów 1000.

Defiladę otwierał poczet sztandarowy, złożony z 300 gimnazystów w białych kostiumach. Maszerują oni miarowym krokiem pod sztandarem Międzynarodowego Związku Studentów. Za nimi postępują w kolejności alfabetycznej reprezentacje poszczególnych krajów. Przed 80 tysiącami rozentuzjusz mowianych widzów defilują tysiące młodych sportowców w wielobarwnych strojach, powiewając chustkami pokoju i odpowiadając w różnych językach na wznieszone bezustannie przez widzów okrzyki: „FREUNDSCHAFT-FRIEDEN“ (PRZYJAŹŃ — POKÓJ).

Wśród defilujących znajdują się najlepsi zawodnicy ze wszystkich dziedzin sportu: piłkarze, gimnastycy, lekkoatleci, pływacy itd.

Ekipy młodych sportowców ustawiają się w środku stadionu. Otwarcia igrzysk dokonuje wicepremier Walter Ulbricht.

Po przemówieniu wicepremiera Ulbrichta na maszt zostaje

wciągnięty sztandar Międzynarodowego Związku Studentów. Na stadion wbiegają dzieci „Republiki Pionierskiej” im. Ernesta Thaelmanna, wręczając sportowcom wianki kwiatów. Ekipy sportowe po uroczystości otwarcia igrzysk opuściły boisko i udały się na trybuny. Uroczystości zakończyły się spotkaniem piłkarskim między reprezentacjami: Czechosłowacji i Węgry.

## Węgry — Czechosłowacja 5:0 (3:0)

BERLIN (PAP). — W poniedziałek 6 bm. rozpoczął się turniej piłkarski w ramach akademickich mistrzostw świata.

W pierwszym meczu Węgry pokonały Czechosłowację 5:0 (3:0).

Dalsze spotkania odbędą się 7 bm.

## CZŁONKOWIE POLSKIEJ EKIPY SPORTOWEJ NA XI AKADEMICKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W BERLINIE



Na zdjęciu: Grupa gimnastyków, które będą reprezentowały Polskę na Mistrzostwach w Berlinie. CAF — fot. St. Wdowiński

## Sportowcy RZO dla uczczenia III Światowego Złotu Młodeży zorganizowali brygadę produkcyjną

Sportowcy Radomskich Zakładów Obuwia pragnąc podchwycić Złotu Młodzieżowego w Berlinie podjąć się czynem, podjęli zobowiązanie treści następującej:

My, sportowcy drugoligowej drużyny piłki nożnej klubu sportowego „Włókniarz” Radom, zatrudnieni w Radomskich Zakładach Obuwia z okazji III Międzynarodowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, w celu wyrażenia swej solidarności z młodzieżą demokratyczną na całym świecie i niezłomnej woli utrzymania pokoju światowego oraz w celu szybszej realizacji zadań planu 6-letniego, tworzymy sportową brygadę produkcyjną, złożoną z 11 członków drugoligowej drużyny piłkarskiej. Dla uczczenia Złotu Młodych Bojowników o Pokój przez okres 8-oh miesięcy, poczynając od 1 sierpnia br. zobowiązujemy się wykonywać swą normę produkcyjną przez całą brygadę w 130 proc. oraz zaoszczędzić w tym okresie 108 metrów kwadratowych skóry miękkiej o wartości 36.828 zł.

Inicjatorem tego zobowiązania jest kol. Tadeusz Rusinowicz, przewodnik brygady. W pierwszym dniu realizacji zobowiązań brygada wykonała 143,5 proc. normy.

8)



— Na co ci jechać do miasta — przekonywał Stacha — za jakie trzy lata tu będzie lepiej niż w mieście. Poczekaj coś ci pokażę — wyjął z szafy wielki arkusz papieru z czerwonymi rysunkami technicznymi.

— Widzisz, tu jest Ochota — wodził palcem po planie. Tu w środku na skrzyżowaniu szosy z Ochockim gościńcem zbudujemy dom społeczny ze stalym kłosem, tu zaraz będzie laznia, z tyłu boisko, dalej już przy gościńcu szkoła a w głębi w ogrodzie przedszkole. Z drugiej strony domu społecznego sklep, gospoda. No a tu wzdłuż szosy — domki.

Ale najważniejsza część naszego osiedla będzie tam — pokazal Stachowi na wschodzie dawne tereny folwarczne. Obok starej obory zbudujemy nową. Stajni nową nie będziemy budować — podworską się wyremontuje. Za to wielkie chlewy, narzędziownię, wozownię, stodołę, śpichrz, gnojownię — pokazywał prostokąty na planie. No i warsztat mechaniczny z kuźnią. Nasza spółdzielnia będzie miała kierunek okopowo-hodowlany. Ale to nie będzie tylko uprawa i hodowla, to będzie i przetwórstwo. W tym roku zasadziliśmy buraki tylko na doświadczalnym polu pod krzyżem. Ale teraz po życie zasadzimy dwadzieścia hektarów, a na przyszły rok jeszcze więcej. Przy burakach można będzie utrzymać krowy. Będziemy się stopniowo pozbierać starych nierozpracowanych krow i na ich miejsce założymy hodowlę wysokomlecznych. Ale na tym nie koniec, założymy własną mleczarnię. Będziemy robić masło i sery, ma się rozumieć, mechanicznie. Z mleczarstwem połączymy znów hodowlę świń bekonowych.

Planami tymi rozpalił Pałysa wyobraźnię Stacha. Przy każdej sposobności, gdy znaleźli się w jakiejś stronie gruntów spółdzielczych, Pałys od razu pokazywał, co gdzie będzie stało, co gdzie się będzie uprawiać.

Na wiosnę, kiedy jeszcze gdzieś śnieg leżał łachami, już wychodzili w gumowcach na pole mierzyc i pianować. Ziemia stała ruda i mokra. Czysta im się do nog, ciągnęła do siebie, pusta i zimna, ale oni widzieli ją już zaludnioną ludźmi, zabudowaną, ujarzmioną, rozkwitła.

Niektórzy ze starszych członków jak Józef Klimek, ojciec Stacha, pośmiewali się na stronie z Pałysa i powątpiewali. Ale, jak na wiosnę ruszyły budowy szosy, obory, chlewni i domków spółdzielczych — uciehli i zaczęli z kolei kwękać, że za dużo naraz. Tylko Stachu rozpalił się coraz więcej do roboty.

Na wiosnę do robót przy szosie i budowach potrzeba było siły pociągowej i wezwano członków do deklarowania koni. Wtedy więcej jak połowa posiadaczy koni odmówiła, odmówił nawet taki dobry gospodarz jak Gilza. Pałys przy Stachu wziął na spytki Gilzę.

— Gilza, co się dzieje, dlaczego odmawiacie karego. Na cóż wam on, za pachtem będziecie po wsiach jeździć, czy tak?

Gilza zmierzył Pałysa surowym spojrzeniem spod długich nastroszonych brwi:

— Mnie kary jeszcze się przyda. A wy możecie sobie wziąć traktory.

— ? ?

— Przecież macie nam jeszcze jedną działkę dodać, żeby każdy sobie ze dwie morgi ziemniaków nasadził — powiedział z powagą.

Wtedy po raz pierwszy zorientował się Pałys, że ktoś poza jego plecami oddziałuje na ludzi, budzi nieufność do wspólnoty.

— Kto to mówi?

— Wszyscy mówią.

Nigdy nie doszedł Pałys, kto taką wiadomość puścił. Ludzie utrzymywali, że słyszeli na zebraniu. Trzech twierdziło, że sam Pałys o tym wspominał.

Trzeba było znów zwoływać zebranie i przekonywać, że podstawa utrzymania członków jest spółdzielnia i stąd wszystko co potrzebne do życia łącznie z ziemniakami dostaną i że kto stawia na działkę przyzgodową ten nie rozumie spółdzielni i znieważa ją.

## Sylwetki laureatów Państwowych Nagród Naukowych na rok 1951

Prof. dr Kazimierz Kuratowski nagroda I-go stopnia za prace z zakresu topologii.

Prof. dr Kazimierz Kuratowski należy do czołowych naszych matematyków. Od roku 1922 prowadzi wykłady na Wydziale Matemat.-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1927 został powołany na profesora nadzwyczajnego matematyki na Politechnice Lwowskiej, a w roku 1934 mianowany został profesorem zwyczaj. matematyki na Wydz. Matem.-Przyrodn. U. W.

W okresie okupacji prof. Kuratowski wykładał na tajnym Uniwersytecie w Warszawie. Od roku 1945 jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego.

Pracę pedagogiczną łączy prof. Kuratowski z działalnością naukową, za którą otrzymał szereg nagród, m. in. w roku 1947 — nagrodę naukową Pol. Tow. Matematycznego, w roku 1948 — nagrodę Tow. Naukowego Warszawskiego, a w r. 1949 — Państw. Nagrodę Naukową II stopnia. Jest prezesem Pol. Tow. Matematycznego, wiceprezesem Tow. Naukowego Warszawskiego, a od stycznia 1951 pełni obowiązki dyrektora Państwowego Instytutu Matematycznego.

Prof. Kuratowski brał ak-

tywny udział w przygotowaniach do Kongresu Nauki Polskiej i powołany został na członka prezydium Komitetu Organizacyjnego Polskiej Akademii Nauk.

W dniu Święta Odrodzenia w br. odznaczony został orderem „Sztandar Pracy” II klasy.

## Prof. dr Stefan Pieńkowski

— nagroda I-go stopnia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie organizacji badań naukowych w zakresie fizyki doświadczalnej.

Prof. dr Stefan Pieńkowski rozpoczął pracę badawczą z dziedziny fizyki doświadczalnej na Uniwersytecie w Leodiium (Belgia), właściwy jednak rozwój jego badań datuje się od powrotu do kraju i objęcia katedry fizyki doświadczalnej wraz z kierownictwem Zakładu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego. Zakład ten, w chwili gdy obejmował go prof. Pieńkowski, praktycznie jeszcze nie istniał. W krótkim jednak czasie, mimo szczupłych ówczesnych możliwości, stał się ośrodkiem badań eksperymentalnych, najpoważniejszym w Polsce i coraz bardziej znanym w świecie.

Poza imponującym dorobkiem w dziedzinie badań eksperymentalnych, zasługą prof. Pieńkowskiego było stworzenie swartego ośrodka pracowników nauki, z którego wyszedł szereg późniejszych samodzielnymi badaczy w dziedzinie fizyki doświadczalnej i nauk pokrewnych. Zakład Fizyki Doświadczalnej U. W. po czął ścigać młodych uczonych zarówno z kraju jak i z zagranicy, pragnących zapoznać się z działami fizyki doświadczalnej, które były przedmiotem badań Zakładu. Większość prac naukowych powstałych w zakładzie zrodziła się pod bezpośrednim kierunkiem prof. Pieńkowskiego.

Prof. Pieńkowski jest członkiem komitetu organizacyjnego Polskiej Akademii Nauk. Jako aktywista ruchu pokoju wchodził w skład komitetu wykonawczego PKOP i Komisji Naukowej PKOP.

Posiada odznaczenia: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1946), Order „Sztandar Pracy” I klasy (1949) oraz Krzyż Komandorski Odrodzenia Polski, nadany w roku bieżącym z okazji 30-lecia pracy naukowej.

Na tym zebraniu przestraszyli Stacha niechętnie twarze posiadaczy, przestraszyli go ludzie, którzy poza swoim koniem nie widzieli świata. Słyszał jak z kąta dobiegło przekleństwo: „Cholera, niby miały być traktory, a bez konia widać ani rusz”, a ktoś dodał: „Mam gdzieś Pałysowe budowy. Na co obory i mleczarnie, kto się tam, tym zajmie. Tam trzeba ludzi — fachowców, a mnie z własnej krowy starczy”. — Wtedy opadły Stacha wątpliwości, czy z takimi ludźmi rzeczywiście można do czegoś dojść. To, co mówił Pałys, to są plany, a plany te mają wykonywać... ci ludzie.

Po zebraniu powiedział o tym Pałysowi.

— Mnie się to podoba: warsztaty mechaniczne, mleczarnia, rasowe hodowle, ale kto się tym zajmie. Kto tu zna się na maszynach. Nie ma nikogo we wsi. Chyba jeden Burak, co przy kuźni potrafił coś niecoś naprawić. Albo skąd wziąć mleczarza, agro i zootechnika, o którym piszą w „Rolniku”. Instruktorów, przedszkolanki...

— Ale Pałys wcale się nie zdziwił, tylko powiedział:

— Ze są agro i zootechnicy, toś wyczytał, a skąd oni się biorą, toś nie wyczytał? Do diabła z takim czytaniem! Mało mamy młodych ludzi na wsi, co się martwisz o ludzi? Nie ma mechanika, no to ty nim będziesz, jak tylko zechcesz. Pojedziesz do szkoły rolniczej, albo na kurs.

I tak został Stachu. Ale teraz jak cała robota zaczęła się kruszyć, znów zwątpił, czy na wsi może być kiedykolwiek tak dobrze jak w przemyśle.

Z Pałysem się nawet posprzeczał. Przegadali sobie dwa dni temu. Stachu miał do Pałysa pretensje o mieszkanie, które go stawiło w upokarzającej sytuacji wobec Momota. Pałys znów miał mu za złe, że z bogactwem przestaje...

Zalował Stachu, że tak głupio został. Poto, żeby taki Kapela z niego się naśmiewał.

— Wróć się, Stachu, do gnojówki — powiedział w środe, kiedy majster zapowiedział, że na sobotę robotę skończy.

(Ciąg dalszy nastąpi)